Sportowcy krakowscy zamanifestują dziś na plenarnym zebraniu aktywu sportowego pełną solidarność i poparcie dla Programu Wyborczego Frontu Narodowego

Rok V. Kraków, poniedziałek 29 września 1952 r. Nr 39 (252)

Cena 15 gr



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

W trzecią rocznicę historycznej uchwały

28 września minęła trzecia rocznica historycznej uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu, uchwały która stała się drogowskazem dla naszej kultury fizycznej, dla rozwoju sportu polskiego.

W 14 punktach zawartych w uchwale, Biuro Polityczne KC PZPR postawiło przed polskim ruchem sportowym konkretne zadania i wytyczne w pracy nad umasowieniem kultury fizycznej i nad podniesieniem poziomu sportu.

Sport w państwie ludowym spełnia doniosłą rolę, służąc interesom klasy robotniczej, służąc całemu narodowi, będąc jednym z ważnych elementów składowych życia społecznego, stając się podobnie jak oświata, kultura i sztuka cenną zdobyczą świata pracy. Dziś sport nie jest jedynie rozrywką samą w sobie, nie jest pogonią za jak najlepszym wynikiem czy rekordem, dziś sport mieści w sobie poważną wychowawczą treść, mobilizuje i aktywizuje młodzież do dalszej pracy produkcyjnej, do wielkich zadań, jakie przed całym narodem stawia Partia i Rząd.

Władza ludowa przejawia szczególnie troskliwą opiekę nad sportem, nie szczędząc wysiłków ni funduszów na dalszy rozwój masowego i wyczynowego sportu, stwarzając sportowcom polskim jak najlepsze warunki do uprawiania kultury fizycznej, do poprawiania swych osiągnięć. Niestety w parze z troską i opieką jaką otaczani są sportowcy nasi nie idą sukcesy ani wyniki, które stawiałyby sport polski w rzędzie państw przodujących w rozwoju kultury fizycznej. U źródeł tych niepowodzeń, których świadkami byliśmy przed kilkoma miesiącami podczas Igrzysk Olimpijskich tkwi właśnie przyswojenie sobie w niedostatecznym stopniu wytycznych zawartych we wrześniowej uchwale Biura Politycznego, w nie realizowaniu wskazań naszej Partii.

Trzeba ażeby sportowcy polscy zrozumieli jak doniosłe znaczenie posiada uchwała Biura Politycznego KC PZPR z września 1949 roku, uchwała stanowiąca fundament rozwoju naszego ruchu sportowego, trzeba żeby wcielali w życie 14 punktów tej uchwały.

Wówczas sport polski tak jak to się dzieje w innych krajach demokracji ludowej, w przeciągu krótkiego okresu czasu potrafi usunąć zaniedbania i niedociągnięcia, potrafi odegrać taką rolę, jaką wyznaczyła mu Partia, precyzując swe wytyczne w uchwale wrześniowej.

Liga już na półmetku

Budowlani Gdańsk i CWKS mistrzami pierwszej rundy

Wznowione po trzechtygodniowej przerwie rozgrywki o mistrzostwo pierwszej ligi nie przyniosły tym razem niespodzianek. Na ogół osiągnięto niskie wyniki w tym dwa bezbramkowe, w czterech spotkaniach zwycięstwa różnicą jednej bramki uzyskali gospodarze.

Do pewnego stopnia niespodzianką była jedynie porażka OWKS-u w Łodzi z Włókniarzem, który bynajmniej nie myśli o opuszczeniu pierwszej ligi.

Najważniejszy mecz pomiędzy przodownikiem tabeli grupy drugiej CWKS-em a Ogniwem Bytom rozegrany w Bytomiu zakończył się wynikiem bezbramkowym, na skutek czego CWKS utrzymał swą pierwszą lokatę. Trzeba jednak zaznaczyć, iż wojskowi mają obecnie o jedną grę więcej od Ogniwa, które wyprzedzają jednym punktem. Ogniwo bytomskie jest w tej chwili jedyną drużyną, która nie przegrała żadnego meczu ligowego.

Drużyny krakowskie jak dotychczas spisują się słabo, zajmując dalsze lokaty. Być może, iż w drugiej rundzie walczyć będą one z większą ambicją i z większym szczęściem w wyniku czego na końcu rozgrywek uplasują się na lepszych pozycjach niż dotychczas.

Tabela ligowa

Po zakończeniu rozgrywek pierwszej rundy tabele ligowe przedstawiają się następująco:

GRUPA I.

1. Budowlani Gd.	5	8	11:5
2. Kolejarz Pozn.	5	6	7:6
3. Unia Chorzów	5	5	8:7
4. Kolejarz W-wa	5	4	8:7
5. Ogniwo Kr.	5	4	2:7
6. Budowl. Chorz.	5	3	6:10

GRUPA II.

1. CWKS W-wa	6	8	14:6
2. Ogniwo Byt.	5	7	6:3
3. Gwardia Kr.	5	5	7:8
4. Włókniarz Ł.	5	5	5:10
5. OWKS Kr.	5	4	5:6
6. Górnik Radl.	3	3	8:12

*

W niedzielę, dnia 5 października rozegrane zostaną następujące mecze I ligi:

I grupa:

Unia Chorzów — Ogniwo Kraków, Kolejarz Warszawa — Budowlani Gdańsk, Kolejarz Poznań — Budowlani Chorzów.

II grupa:

Ogniwo Bytom — Włókniarz Łódź, Górnik Radlin — OWKS Kraków.

Niepowodzenia polskich motocyklistów w wyścigu o Wielką Nagrodę CSR

BRNO (obsł. wł.) W rozpoczętym w dniu wczorajszym w Brnie wyścigu motocyklowym o Wielką Nagrodę CSR startowało 120 zawodników z Czechosłowacji, Węgier, NRD i Polski.

Wyścig odbył się na 7 okrążeniach o długości 17,8 km, obfitujących w ponad 100 zakrętów o 170 m różnicy wzniesień.

Zwyciężyli w klasie 125 ccm: **Petruschke** (NRD) na motocyklu IFA w czasie — 1.06,22,8.

W klasie 250 ccm: **Bartosz** (CSR) na motocyklu CZ w czasie 1,19,5.

W klasie 350 ccm: **Bartosz** (CSR) na CZ w czasie 1,13,44.

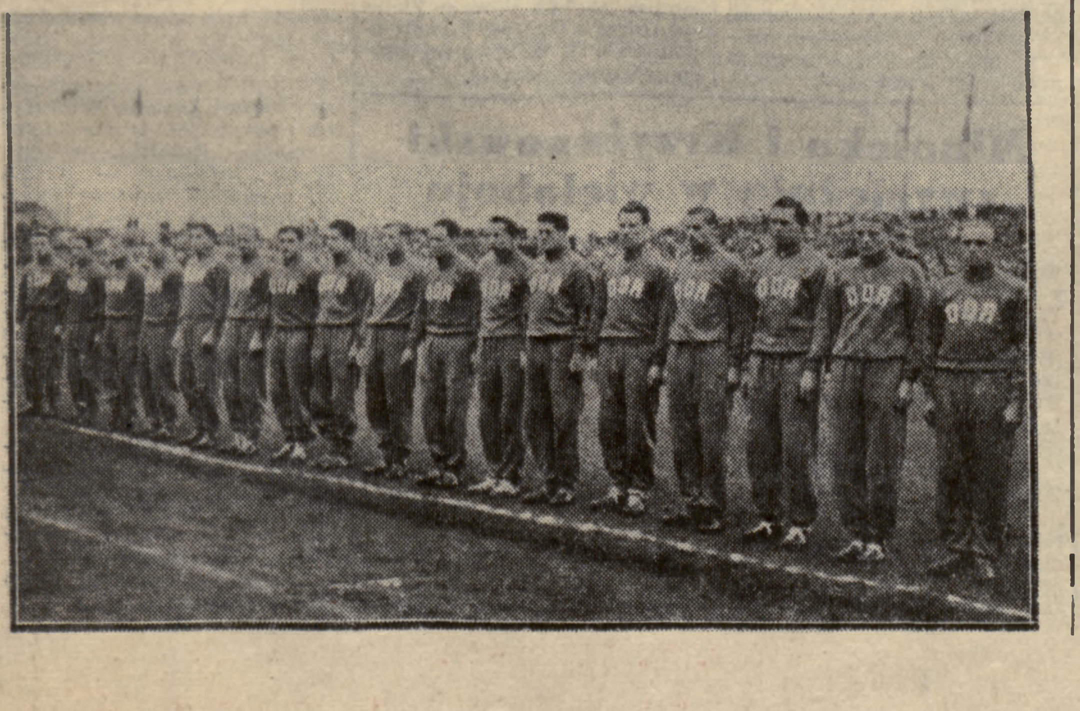
W klasie 500 ccm: **Vitvar** (CSR) na Jawie w czasie — 1.11,02.

Polacy niestety nie odegrali poważniejszej roli. Najlepiej wypadł z Polaków **Brun**, który w kategorii 250 ccm był czwarty, odpadł jednak na skutek defektu. W tej samej kategorii odpadł również Kupczyk.

W klasie 350 ccm startował również Brun, biegu jednak nie ukończył. Dąbrowski nie startował w kat. 500 ccm, uszkodziwszy na treningu swoją maszynę.

Ostatni przeciwnik naszych piłkarzy

Zespół piłkarski NRD, który w ubiegłą niedzielę uległ w Warszawie naszej reprezentacji 0:3



Pozdrowienia od najlepszego biegacza świata



Dwa wspaniałe biegi Zatopka podczas meczu ATK-CWKS 250,5:192,5

Kiełczewski i Krzyszkowiak ustanawiają nowe rekordy Polski

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Przez dwa dni trzymał w napięciu wszystkich miłośników sportu lekkoatletycznego międzynarodowy mecz ATK—OWKS, który rozegrany został na Stadionie W. P. w Warszawie. Spotkanie to było niewątpliwie największą w Polsce tego rodzaju imprezą bieżącego sezonu, a udział w drużynie gości rekordzisty świata E. Zatopka, triumfatora ostatnich igrzysk olimpijskich — był najmilszą niespodzianką, jaka spokała licznych miłośników lekkoatletyki. Toteż zapowiedź startu fenomenalnego Czechosłowaka ściągnęła na stadion warszawski w obydwa dni około 30 tys. widzów, żądnych zobaczenia najlepszego biegacza wszystkich czasów.

Przed rozpoczęciem meczu drużynę czechosłowacką powitał oficer **Hubert** a w imieniu gości odpowiedział kierownik ekipy CSR — kpt. **Kitka**. — Obydwaj mówcy podkreślili m. in., że organizowanie zawodów pomiędzy wojskowymi drużynami obydwu państw jest jeszcze jednym dowodem stale zacieśniającego się braterstwa broni Wojska Polskiego i Armii Czechosłowackiej, braterstwa obu narodów. Spotkanie to przyczyni się jeszcze bardziej do pogłębienia i utrwalenia przyjaźni między narodami czechosłowackim i polskim.

Po odegraniu hymnów państwowych rekordzista świata Zatopek i zasłużony mistrz sportu Adamczyk wymienili upominki, a najlepsi uczniowie korpusu kadetów obdarowali zawodników kwiatami.

Po defiladzie rozpoczęło konkurencje. Wykazały one zdecydowaną wyższość zawodników ATK, którzy przybyli w swym najsilniejszym składzie. Obok Zatopka w drużynie gości startował m. in. rekordzista Europy w pchnięciu kulą **Skobla**, który w sobotę zajął w tej konkurencji pierwsze miejsce wynikiem 16,33 m i **Jungwirth**, zwycięzca biegu na 1.500 m. Nic więc dziwnego, że **Czechosłowacy prowadzili po pierwszym dniu zawodów stosunkiem punktów 124:97.**

Niemniej start z doskonałymi zawodnikami ATK zdopingował naszych lekkoatletów do ambitnej walki, wynikiem czego było **ustanowienie w pierwszym dniu spotkania nowego rekordu Polsku w biegu na 1.500 m przez Kiełczewskiego w czasie 3,52,5 min.** (stary rekord Potrzebowskiego wynosił 3,53,0) oraz 4 rekordów W. P., a to: w biegu na 110 m p. pł **Ogłobin** 15,4, w rzucie młotem **Harmata** 49,30 m, w sztafecie 4×100 m. CWKS — 42,9 i w biegu na 5.000 m **Krzyszkowiak** 14.39,6 min.

Pełne uznanie należy się **Machowi**, który w biegu na 400 m stoczył z rekordzistą CSR na tym dystansie Fillo — zaciętą walkę. Na ostatnim wirażu lekką przewagę miał Czechosłowak ale Mach wspaniałym finiszem wyprzedza go, zapewniając sobie zwycięstwo.

Dużo emocji dostarczył bieg na 1.500 m. Poza konkursem startował w nim również zawodnik AZS — Lewandowski. Przez cały czas biegu prowadził Jungwirth przed Lewandowskim, który na 300 m przed metą przypuścił atak na pierwszą pozycję, obejmując prowadzenie. Niestety atak okazał się przedwczesny, gdyż Lewandowskiemu nie wystarczyło sił i został on wyprzedzony zarówno przez Czechosłowaka jak i przez Kiełczewskiego, który w konkurencji tej ustanowił nowy rekord Polski.

Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem bieg na 5000 m stracił wiele na atrakcyjności **ze względu na brak Graja, którego start w tych zawodach nie doszedł do skutku.** Liczono powszechnie, że Graj biegnący z Zatopkiem osiągnie wynik na dobrym poziomie. — Niespodziankę pewnego rodzaju sprawił tu Krzyszkowiak wykazując dobrą formę i **ustanawiając nowy rekord WP**. Zatopek po 3 km miał czas 8,38 min., przy czym finiszując na ostatnim okrążeniu zdublował swych kolegów klubowych Tomisa i Takaca oraz Tokarskiego (CWKS).

WYNIKI PIERWSZEGO DNIA:

100 m: 1. Pospošil (ATK) 10,9, 2. Janecek (ATK) 11,0, 3. Antonowicz (CWKS) 11,2, 4. Szmidt (CWKS) 11,4.

110 p. pł.: 1. Tosnar (ATK) 14,9, 2. Mrazek (ATK) 15,1, 3. Ogłobin

(Ciąg dalszy na str. 8)

Kurkowska-Spychajowa i Mazurek zdobywają tytuły łuczniczych mistrzów Krakowa

W dniu wczorajszym zakończyły się tradycyjne doroczne łucznicze mistrzostwa Krakowa. W tym roku na starcie stanęli najlepsi zawodnicy Polski z **Kurkowską — Spychajową i Mazurkiem na czele.**

Młodzież nie zawiodła i tym razem i obok znanych łuczników zobaczyliśmy sporo utalentowanych młodych zawodników.

Ciężkie warunki atmosferyczne (zwłaszcza w drugim dniu zawodów) nie pozwoliły zawodnikom na wykazanie wszystkich swoich walorów i dlatego też wymazanie przez Spychajową i Mazurka poprzednich indywidualnych rekordów Polski **należy uważać za bardzo poważny sukces.**



Zawodnik krakowskiego Ogniwa Energoprojekt M. Mazurek pobił w czasie zawodów łuczniczych o mistrzostwo Krakowa ustanowiony przez siebie rekord Polski, uzyskując w konkurencji pół trójboju długiego 747 punktów.



Inż. Hauschild z tego samego klubu zdobył na mistrzostwach Krakowa drugie miejsce w punktacji indywidualnej oraz wspólnie z Mazurkiem i Babiarzem przyczynił się do zdobycia przez zespół Ogniwa zespołowego mistrzostwa Polski.

W sobotę, w konkurencji półtrójboju długiego zawodnik krakowskiego Ogniwa **Mazurek poprawił swój tegoroczny wynik ustanowiony na mistrzostwach w Sopocie, uzyskując 747 punktów.** Zasłużona mistrzyni sportu, ośmiokrotna mistrzyni Polski i wielokrotna mistrzyni świata Kurkowska-Spychajowa **zdobyła w tej samej konkurencji 771 punktów, poprawiając ustanowiony niedawno przez siebie wynik.** Rekordy te zostały od czasu mistrzostw w Szczecinie i Sopocie pobite po raz trzeci.

Zawodnicy nasi należą już w tej chwili do czołówki europejskiej i należy spodziewać się ustanowienia dalszych nowych rekordów.

Na podkreślenie zasługuje udział w mistrzostwach łuczniczych zespołu AZS Gdańsk. Akademicy po raz pierwszy w historii łucznictwa stanęli na starcie, nie odegrali jednak w mistrzostwach poważniejszej roli.

Oprócz wymienionych już rekordów indywidualnych, padł również rekord zespołowy. Pobicie poprzedniego rekordu przez zespół Ogniwa Energoprojekt Kraków w składzie: Mazurek, Hauschild, Babiarz (2002 pkt.) świadczy o dużych możliwościach krakowskich łuczników.

A oto wyniki techniczne (po dwóch dniach zawodów):

Konkurencje kobiece:

1. Kurkowska - Spychajowa (Og. W-wa) 1296 pkt., 2. Kondracka Maria (Ogn. W-wa) 1176, 3. Kamionka (Wł. Kraków) 973.

Zawodniczka krakowskiego Ogniwa Kasprzykówna była dopiero ósma.

Konkurencje męskie:

1. Mazurek (Ogn. Energ. Kraków) 1388 pkt., 2. Hauschild (Ogn. Energ. Kraków) 1209, 3. Babiarz (Ogn. Energ. Kraków) 1106 pkt.

Piątym był Kędziora z krakowskiego Ogniwa.

Jun. kobiety:

1. Difenbach (Wł. Zgierz) 145 pkt., 2. Sławińska (Wł. Zg.) 129 pkt., 3. Sobieska (Wł. Zgierz) 124 pkt.

Jun. mężczyzn:

1. Elka (Wł. Zgierz) 450 pkt., 2. Czarnecki (Sp. Rzesz.) 311, 3. Kozłowski (Wł. Zg.) 270 pkt.

Drużynowo w konkurencjach kobiecych **zwyciężyło Ogniwo Warszawa 3345 pkt. przed Włókniarzem Kraków 1912,** w konkurencjach męskich **Ogniwo Energoprojekt Kraków 3703 pkt. przed Kolejarzem Zbąszynek 2638** i Ogniwem Warszawa 2567. **Krakowski Włókniarz zajął czwarte miejsce z ilością punktów 2187.**

Punktacja obliczana była na podstawie wyników uzyskanych w obu konkurencjach łącznie; w połowie trójboju krótkiego oraz w połowie trójboju długiego.

Sprawnym organizatorem zawodów była sekcja łucznicza krakowskiego WKKF.

Kolarze polscy wyjechali do Bukaresztu

Do Bukaresztu wyjechała ekipa kolarzy polskich, która weźmie udział w mistrzostwach kolarskich Rumunii, jakie odbędą się w dniach 2—5 października.

W skład ekipy wchodzą: **Wójcik, Klabiński, Wrzesiński i Królak.**

II liga bokserska rozpoczęła mistrzostwa

Ub. niedziela zainaugurowała ogólnopolski sezon pięściarski rozpoczęciem mistrzostw II ligi bokserskiej. W mistrzostwach tych drużyny podzielone są na trzy grupy, przy czym w dniu wczorajszym rozpoczęto walki w dwu a to w grupie II (środkowej) i III (zachodniej).

Pierwsze mecze ligowe przyniosły następujące rozstrzygnięcia:

Grupa II: w Łodzi: Włókniarz — Kolejarz W-wa 16:1, w Zabrzu: Górnik Zabrze — Unia Piotrków 7:13.

Grupa III: w Opolu: Kolejarz — Ogniwo Bielsko 8:10, we Wrocławiu: Gwardia — Gwardia Kr. 7:13, w Bydgoszczy: OWKS — Stal Poznań 8:12.

Spartakiada brygad SP woj. krakowskiego

Tegoroczna Spartakiada Brygad Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" zapowiadała się interesująco. Niestety panujący od kilku dni deszcz uniemożliwił przeprowadzenie szeregu konkurencji.

Zawodnicy reprezentujący poszczególne brygady SP walczyli bardzo ambitnie, wykazując dobre przygotowanie mimo ciężkich warunków terenowych.

W konkurencjach lekkoatletycznych uzyskano na ogół słabe wyniki z powodu rozmiękłej bieżni. Bieg na 100 m wygrał Migdalski (41 Bryg.) przed Kaczanem (42 Bryg.), obaj w jednakim czasie 12.9 sek. Skok wzwyż wygrał Molik (35 Bryg.) — 152 cm przed Kuboczykiem (56 Bryg.) — 145 cm.

W trudnej konkurencji „torze przeszkód" startowało ok. 40 zawodników, ukończyło regulaminowo konkurencję zaledwie około 10. Pierwsze miejsce zajął Kielar (11 Bryg.) — 1.22,8 min., drugie Graboń (54 Bryg.) — 1.25 min.

Rzut granatem wygrał Kruszyński (43 Bryg.) — 55,60 m, drugie miejsce zajął Wolski (35 Bryg.) — 55,16 m.

Finał siatkówki wygrała reprezentacja 11 Brygady (2:1), drugie miejsce zajęła 35 Brygada.

W spotkaniu piłkarskim 56 Brygada pokonała 11 Brygadę 2:0 (0:0).

Puchar Polski w koszykówce kobiet jeszcze bez zwycięzcy

W niedzielę, w ostatnim dniu rozgrywek **Gwardia Kr. pokonała Kolejarza Warszawa 53:26 a AZS nieoczekiwanie po zaciętej grze wygrał ze Spójnią 39:37.**

Wobec równej ilości punktów, zdobytych przez koszykarki AZS-u i Spójni (po 2 pkt.) o zdobyciu Pucharu zadecyduje dopiero dodatkowe spotkanie, które rozegrane zostanie w najbliższym czasie.

Kajakarze zakończyli sezon III-mi Ogólnopolskimi regatami

Kraków — Nowa Huta — Niepołomice

W ubiegłą niedzielę odbyły się na trasie Kraków—Nowa Huta—Niepołomice — długości 28 km III ogólnopolskie długodystansowe regaty kajakowe zorganizowane przez WKKF. Regaty te zgromadziły na starcie w Krakowie przy przystani KS Kolejarz bardzo dużą ilość zawodników, których nie zraziła nieprzyjająca pogoda — wiatr, zimno i przenikliwy deszcz, towarzyszący im na całej trasie. Meta znajdowała się przy moście drogowym w Niepołomicach. **W imprezie tej wzięło udział 136 zawodników z 16 zespołów z całej Polski.** Ukończyło regaty 135.

Wyniki techniczne:

K1W — kobiety: 1) Szczepańska (AZS Kraków) 1.50.50, 2) Janik H. (AZS Kraków) — 1.56.55. **K2W** kobiet — Racko, Długoszewska (OWKS Kraków) 1.51.50 przed Delik i Zarzycką (Ogniwo Bydgoszcz) 1.55.20. **K4W:** Pierwsze miejsce zajęła osada AZS Kraków (Długoszewski, Tabeau, Gierucki i Stupnicki) z czasem 1.34. Na drugiej pozycji uplasowała się osada Górnika z Czechowic w składzie Adamiec Fr., Kumor, Adamiec C. i Szostak — czas 1.35.42.

K2W: Majda, Samoraj (Spójnia Warszawa) 1.35.55 przed Buchholz, Masłowski (OWKS Bydgoszcz) 1.37.32.

K1W: zwyciężył Górski Spójnia Warszawa przed Folwarcznym Górnik Czechowice. Czas pierwszego zawodnika 1.37.16, Folwarczny uzyskał czas 1.38.34. W konkurencji dwójek składaków pierwsze miejsce zajął Wakarecy, Szerszewski (OWKS Bydgoszcz) z czasem 1.43.30 przed zawodnikami AZS-u krakowskiego Wojczukiem i Klementowiczem — 1.59.20. SIS: Pierwsze miejsce zajął Piróg (Górnik Czechowice) 1.49.15 przed Tarasiukiem (Spójnia Warszawa) 1.51. W kategorii kajaków dwójek turystycznych jako pierwsza na metę przybyła osada Unii Tarnów — Wójcik, Kawula z czasem 1.49.43. Drugą była osada Mirek J., Mirek M. także z Unii tarnowskiej — 1.49.50. Na pierwszym miejscu w kajakach dwójkach mieszanych uplasowali się Podjerkowska, Żółkoś z Ogniwa Bydgoszcz — 2.09.30 przed Przybyłek, Kaczmarczyk (OWKS Kraków) 2.20.15. Kajaki jedynki turystyczne: 1) Swiatak (Liga Kolejowa Kraków) 2.13.14 przed Szumińskim (Liga Kolejowa Kraków) 2.16.30. Składaki dwójki sportowe: Na pierwszym miejscu uplasowała się osada OWKS Bydgoszcz w składzie Rodziejczak, Karasiewicz — 1.44.40, jako druga na metę przybyła osada Górnika z Czechowic z czasem 1.46.55.

Jednocześnie w ramach regat odbył się masowy spływ turystyczny, w którym pierwsze miejsce za najliczniejszy udział zajął SKS Energia. W spływie tym brało udział 44 osad — 86 zawodników. Na drugim miejscu znajduje się **Kolejarz Bydgoszcz,** legitymujący się 12 uczestnikami.

Podsumowanie wyników sportowych i turystycznych, rozdanie nagród i dyplomów oraz część artystyczna, w której wystąpiły szkolne zespoły świetlicowe zakończył imprezę.

Na zakończenie regat przew. WKKF mgr Pirożyński na uroczystej manifestacji z udziałem zawodników i mieszkańców Niepołomic w przemówieniu swym podkreślił doniosłe znaczenie Programu Wyborczego Frontu Narodowego, z którym solidaryzują się w pełni tysięczne rzesze sportowców polskich.

Drugoligowe ostatki

Grupa pierwsza jeszcze bez mistrza

W dniu wczorajszym rozegrano część zaległych spotkań w drugiej lidze, które miały znaczenie jedynie dla wewnętrznego układu tabel. Jak już donosiliśmy w grupach drugiej, trzeciej i czwartej sytuacja wyjaśniła się już ubiegłej niedzieli i o awans do pierwszej ligi ubiegać się będą **Gwardia — Warszawa, Budowlani — Opole oraz Włókniarz — Kraków.** W grupie pierwszej rozstrzygnięcie jeszcze nie padło i o zajęciu pierwszego miejsca **zadecyduje spotkanie między OWKS-em Bydgoszcz a Gwardią Słupsk.**

Po rozegraniu trzech zaległych spotkań aktualna tabela grupy pierwszej przedstawia się następująco:

Gwardia Bydg.	**18**	**26**	**33:20**
OWKS, Bydg.	**17**	**25**	**37:17**
Gwardia, Słupsk	**17**	**19**	**40:33**
Stal, Poznań	**18**	**19**	**29:29**
Kolejarz, Leszno	**18**	**18**	**32:29**
Kolejarz, Toruń	**18**	**18**	**29:27**
Stal Gdańsk	**18**	**18**	**34:41**
Gwardia, Szcz.	**18**	**15**	**30:30**
Kolejarz, Bydg.	**18**	**15**	**24:36**
Kolejarz, Gd.	**18**	**5**	**34:50**

GWARDIA—SŁUPSK—KOLEJARZ GDAŃSK 4:0 (3:0)

OWKS BYDGOSZCZ—KOLEJARZ LESZNO 3:1 (3:1)

STAL POZNAŃ—GWARDIA BYDGOSZCZ 0:3 (0:2)

W pozostałych grupach padły następujące wyniki:

KOLEJARZ OLSZTYN—SPOJNIA TOMASZÓW 2:0 (1:0)

GWARDIA BIAŁYSTOK—SPÓJNIA WARSZAWA 4:2 (3:0)

LOTNIK WARSZAWA—WŁÓKNIARZ WIDZEW 2:0 (2:0)

STAL SOSNOWIEC—STAL ZIELONA GÓRA 3:2 (2:2)

GÓRNIK ZABRZE—GÓRNIK RADZIONKÓW 1:0 (0:0)

GÓRNIK KNURÓW—GÓRNIK BYTOM 1:3 (1:1)

OWKS LUBLIN—WŁÓKNIARZ KROSNO 4:0 (2:0)

Finaliści mistrzostw Polski w siatkówce kobiet

W czterech grupach, w Szczecinie, Bydgoszczy, Zielonej Górze i Łodzi zakończyły się wczoraj półfinałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w siatkówce drużyn żeńskich. W wyniku rozgrywek do puli finałowej zakwalifikowały się zwycięskie zespoły poszczególnych grup, którymi są: **Spójnia W-wa, Kolejarz Gdańsk, AZS W-wa i Unia Łódź.**

Z dwóch drużyn krakowskich, startujących w półfinałach **Gwardia zajęła drugie miejsce za AZS W-wa w Zielonej Górze a Ogniwo Tarnów uplasowało się na czwartej lokacie w grupie łódzkiej.**

Bezbramkowy wynik w Chorzowie

Unia - Kolejarz Poznań 0:0

CHORZÓW (obsł. wł.) Niecałe 2.000 widzów przybyło na stadion Unii, by oglądać spotkanie zespołów ligowych, w szeregach których gra kilku naszych reprezentantów. **Zawiedli oni jednak na całej linii a ich słabej gry nie może usprawiedliwiać nawet mokre boisko.**

Z obydwu drużyn na dobrą notę zasłużył jedynie **Bartyla,** najlepszy gracz na boisku.

Bezbramkowy wynik świadczy najlepiej o słabych umiejętnościach strzeleckich obydwu ataków. Trzeba przyznać, że obydwie linie ofensywne grały płynnie, dawały sobie radę z rozmokłym terenem i śliską piłką — ale w polu podbramkowym żaden z napastników nie potrafił się zdobyć na skuteczny strzał.

W Unii słabo grała pomoc — zwłaszcza Suszczyk. Linia pomocy była natomiast najlepszą formacją w zespole Kolejarza, dobrze kryjąc napastników Unii i wspierając swój atak celnymi piłkami. W drużynie poznańskiej dobrze zagrał bramkarz **Rosiński.** Groźny strzelec Kolejarzy — Anioła **był natomiast zupełnie zaszachowany przez Bartylę.**

Pierwsze minuty gry należały do Unii, która często gościła pod bramką kolejarzy, ale Alszer Cieślik i Pieda zapomnieli o strzałach. Kolejarze ograniczyli się tylko do przerwy do sporadycznych wypadów, które bez trudu likwidował Bartyla.

Po pauzie gra się wyrównała, lecz więcej szans na zdobycie bramki mieli napastnicy Unii. W ostatniej fazie meczu obie drużyny nie wykorzystały paru dogodnych sytuacji.

Zawody prowadził p. **Fronczyk z Tarnowa.**

O mistrzostwo klasy wojewódzkiej w boksie

Gwardia zwycięża Ogniwo OWKS gromi Spójnię Nowy Sącz

Gwardia odniosła dalszy sukces w rozgrywkach o mistrzostwo klasy wojewódzkiej w pięściarstwie, **wygrywając z Ogniwem 13.7,** przy czym Ogniwo w trzech wagach oddało punkty w. o.

WYNIKI TECHNICZNE:

W wadze muszej **Fronczek (G)** uzyskał punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika;

w wadze koguciej **Wojtysiak (G)** prowadząc na punkty przez wszystkie trzy rundy wygrywa gładko z Odrzilem;

w wadze piórkowej **Sojka (G)** polujący na cios nie rozstrzygnął walki z **Boczarskim** stosującym piękne uniki:

w wadze lekkiej Gwardia nie wystawiła zawodnika i **Domino (O)** zdobył punkty w. o.

w wadze lekkopółśredniej **Zawadzki (G)** po słabej walce wypunktował Korytkowskiego;

w wadze półśredniej lepszy technicznie **Gołąb (G)** zwyciężył jednogłośnie Błasiaka;

w wadze lekkośredniej Bolesta (G) zmierzył się z Czajęckim. **Czajęcki** przetrzymał żywiołowe ataki Bolesty punktując bez przerwy, **wygrywając po zaciętej walce na punkty;**

w wadze średniej Stefaniak (G) uległ na punkty **Kamińskiemu;**

w wadze półciężkiej **Ciołek (G)** po kilku ciosach wygrywa przez t. ko. z Zatyką;

w wadze ciężkiej **Famulicki (G)** zdobywa punkty w. o. z powodu braku przeciwnika.

OWKS KRAKÓW — SPÓJNIA N. SĄCZ 18:2

W spotkaniu o mistrzostwo klasy wojewódzkiej pięściarze krakowscy **rozgromili zespół Spójni z Nowego Sącza w stosunku 18:2.** Kilku zawodników Spójni stanęło do walki bez dostatecznego przygotowania, toteż w pięciu wagach walki zakończyły się już w pierwszym starciu.

Wyniki techniczne:

(zawodnicy OWKS na pierwszym miejscu)

W wadze muszej Smoczok wygrywa z **Hajdukiem** już w pierwszym starciu przez poddanie przeciwnika przez sekundanta.

W wadze koguciej Balwierz wypunktował **Mamaka.**

W wadze piórkowej Jaskólski zdobywa punkty v. o. z powodu nadwagi **Zadarki.**

W wadze lekkiej Grzesik rozstrzygnął walkę już w pierwszej rundzie z **Kalmem** przez poddanie przeciwnika przez sekundanta.

W wadze lekkopółśredniej Guzenda po zaciętej walce wygrał na punkty z **Połeciem.**

W wadze półśredniej Lasota wygrywa w pierwszym starciu z **Sojką** przez poddanie przeciwnika przez sekundata.

W wadze lekkośredniej Wadas przegrał na punkty z **Latawskim.**

W wadze średniej Michalski zwyciężył w trzeciej rundzie **Sikorę** przez poddanie przeciwnika przez sekundanta.

W wadze półciężkiej Bala wygrał w pierwszym starciu z **Jacakiem.**

W wadze ciężkiej Zatoń szybko uporał się z **Kumorem,** zwyciężając w pierwszej rundzie przez poddanie przeciwnika przez sekundanta.

Minnicka i Krzyżanowski zwyciężają w wieloboju

W Poznaniu zakończyły się wczoraj mistrzostwa Polski w wielobojach lekkoatletycznych. W 5-boju kobiet tytuł mistrzowski zdobyła **Minnicka (Budowlani Poznań) ustanawiając równocześnie wynikiem 2.995 pkt nowy rekord Polski.** Dalsze miejsca zajęły: Gaweł (Stal Bielsko) — 2.504 pkt i Miguła (Spójnia Gdańsk) — 2310 pkt.

W dziesięcioboju mężczyzn mistrzostwo przypadło po zaciętej, prowadzonej aż do ostatniej konkurencji walce zawodnikowi gdańskiej Spójni — **Krzyżankowskiemu,** który w łącznej punktacji zdobył 5.937 pkt. Następne miejsca zajęli: Bętkowski (Włókniarz Sosnowiec) — 5.912 i zeszłoroczny mistrz Polski — Pachoł (AZS Szczecin) — 5.428 pkt.

W biegu maratońskim o mistrzostwo Polski na starcie stanęło 20 zawodników. Zwyciężył niespodziewanie **Kozera** z poznańskiego Kolejarza w czasie 2,52,27,2 godz. Osiński był drugi z czasem 2,55,41,4 godz.

Liga ✦ Liga ✦ Liga ✦ Liga ✦ Liga ✦ Liga

Dwa celne strzały Mordarskiego przynoszą Gwardii zwycięstwo

Gwardia — Górnik Radlin 2:1 [2:1]

Wczorajsze spotkanie rozegrane zostało w trudnych warunkach. Bez przerwy padający deszcz i silny wiatr nie sprzyjały rozwinięciu normalnej gry. Na oślizgłym terenie lepiej sobie radzili z piłką gwardziści, **toteż w ciągu całego meczu przeważali zdecydowanie, a zwycięstwo słusznie przypadło im w udziale.**

Do meczu tego Gwardia wystąpiła **bez zawieszonego Gracza oraz bez Kobuta i Jaskowskiego** w następującym zestawieniu ataku: **Patkolo, Kotaba, Rogoza, Gamaj, Mordarski.**

Do przerwy gra szybka i żywa toczyła się na połowie gości, gospodarze strzelali często choć z widocznym pechem. W tym okresie gry bezbłędnie pracował kwartet obronny gwardzistów z niezawodnym **Szczurkiem** na czele. Pomocnicy wydatnie wspomagali atak, a napastnicy potrafili sobie wyrobić wiele pozycji strzałowych.

W drugiej części gry było już dużo gorzej. Mimo iż od 57 minuty po wykluczeniu Szlegera górnicy grali w dziesiątkę, napastnicy krakowscy nie potrafili przełamać już twardo grającej obrony śląskiej i podwyższyć wyniku.

Także w Górniku najlepiej zagrały formacje defensywne, atak natomiast zrzadka tylko odpowiadał groźniejszymi akcjami.

Niemniej w drugiej części gry **przeważnie na końcowym wyniku zaważył sędzia Przybysz, popełniając dwa poważne błędy:** w 10 min. nie dostrzegł obrony pewnej bramki rękami przez obrońców gospodarzy, a w dwie minuty potem wykluczył zbyt pochopnie z gry Szlegera za nieumyślny faul, czym całkowicie przekreślił szanse górników na wyrównanie.

PRZEBIEG GRY:

Grający z wiatrem gwardziści z miejsca uzyskują silną przewagę, choć przez kilkanaście minut nie mogą dojść do strzału, gdyż obrona górników w decydującym momencie **wkracza ostro i skutecznie.** Dopiero w 18 minucie po pięknym zagraniu Mordarskiego i Patkoli Kotaba marnuje wymarzoną pozycję strzałową. Za chwilę znów gorąco pod bramką Górnika, ale najpierw Grzegorzczyk głową, a potem Pytlik bronią na linii bramkowej.

W 23 minucie **pierwszy dosłownie atak gości przynosi im prowadzenie.** Ze skrzydła strzela Wiśniowski, piłka odbija się od głowy Piotrowskiego akurat tak fatalnie, **że przechodzi ponad Jurowiczem i wpada do siatki.**

Krótko trwa radość górników z podarunku losu. W następnej minucie podobny strzał Mordarskiego **już bez czyjejkolwiek poprawki grzęźnie w przeciwległym rogu bramki Budnego.**

Odtąd rozpoczyna się regularny obstrzał bramki Budnego, który broni kolejno strzały Rogozy, Kotaby, Piotrowskiego i znów Kotaby.

Kapituluje jednak po raz drugi przed „bombą" z woleja Mordarskiego, przy której ani nie drgnął.

Po zmianie pól górnicy grający teraz z wiatrem coraz częściej podchodzą na pole karne gospodarzy i uzyskują trzy rzuty z rogu. W 10 minucie po rzucie z rogu i wybiegu Jurowicza **strzał pod poprzeczką bronią obrońcy Gwardii rękami, czego sędzia nie widzi.** Za chwilę za faul wykluczony zostaje Szleger.

Z upływem czasu na zawodnikach znać zmęczenie i tempo gry wybitnie słabnie. W 29 min. Rogoza marnuje dogodną pozycję do poprawy wyniku. W końcowych minutach gwardziści zdobywają się jeszcze na zryw — strzela Patkolo, Kotaba **a pechowy w tym dniu Rogoza z pięknego podania Mordarskiego strzela głową w poprzeczkę.**

*

W przedmeczu **rezerwa Gwardii gładko uporała się z Górnikiem Ib, wygrywając 4:1 (2:1).** Bramki strzelili: Kościelny II — 2 Jędrys, Kościelny I, dla Górnika Konopka.

Widzów 5 tys.

A. G.

Powrót Barana dał Włókniarzowi dwa punkty

Włókniarz — OWKS 1:0 (1:0)

ŁÓDŹ (tel. wł.). Włókniarz wystąpił do tego meczu w nieco zmienionym składzie. Po dłuższej przerwie **ujrzeliśmy Barana w roli kierownika napadu, a w bramce zagrał Derasz.** Ich forma była wielką niewiadomą — obawę wzbudzał zwłaszcza brak Szczurzyńskiego w bramce Włókniarza. Tymczasem obaj wypadli dobrze. Debiutujący Derasz nie popełnił takich błędów, które by mogły zaważyć na wyniku, a Baran miał zupełnie niezłe pociągnięcia.

Ponieważ Musiał z OWKS-u nie zawsze go mógł utrzymać, odkomenderowano mu do pomocy jeszcze Felusia, ale to jednak niewiele pomogło. Baran miał wprawdzie znacznie utrudnione zadanie, tym niemniej wprowadzał duże zamieszanie w linie obrony. OWKS był częściej przy piłce i z lekka przeważał, lecz jego dobra gra w polu przeważnie kończyła się na linii pola karnego.

Włókniarz zdobył bramkę już w 3 min. ze strzału Barana. Ponieważ wysiłki gości mimo ich przewagi nie zmieniały wyniku, OWKS zaczął grać ostro. Celował w tym zwłaszcza Feluś i sam padł tego ofiarą pod koniec zawodów. Obie strony grały nerwowo i chaotycznie. Poziom poprawił się po przerwie, kiedy gra była szybsza, ciekawsza i bardziej wyrównana, chociaż pod koniec z wyraźną przewagą gości.

Włókniarz miał doskonałą okazję do strzelenia drugiej bramki z rzutu karnego **podyktowanego za faul Strzykalskiego, ale silny strzał Barana trafił w słupek.**

Włókniarz nie może mieć pretensji do zwycięstwa przewagą 2 bramek, bo w chwilę potem ostry strzał Uznańskiego również trafia w słupek.

W 30-tej min. **Hajduk doznał kontuzji i zastąpił go Dziurowicz.**

Najlepsi w OWKS-ie to **Kroczek i Piechaczek w ataku, Kaszuba w obronie oraz rezerwowy bramkarz Dziurowicz.** W drużynie łódzkiej wyróżnili się **Urban i Stusio.**

Sędziował **Białas ze Szczecina.** Widzów około 5 tys.

Janduda przeszkodził w uzyskaniu wyższego zwycięstwa

GDAŃSK (obsł. wł.). Decydująca o zwycięstwie bramka padła w 72 min. **ze strzału Gronowskiego.** Mecz odbył się w trudnych warunkach podczas ulewnego deszczu i na rozmokłym boisku.

Zwyciężyli zasłużenie Budowlani z Wybrzeża, może w zbyt skromnym stosunku, jak na przewagę, którą posiadali przez cały czas spotkania.

Przewyższali oni swego przeciwnika pod każdym względem, a w szczególności w szybkości i kondycji.

W zespole chorzowskim **wspaniale zagrał Janduda** w obronie i on jeden nie dopuścił napastników Wybrzeża do uzyskania wyższego cyfrowo zwycięstwa. Pilnował on szczególnie groźnego Baszkiewicza, nie dając mu w czasie całego meczu okazji do oddania skutecznego strzału.

Zawody obserwowało 18 tys. widzów. **Sędziował p. Bukowski z Radomia.**

Po nieprzespanej nocy Ogniwo przegrywa z Kolejarzem W-wa 1:2

WARSZAWA (tel. wł.). Nie powiodło się piłkarzom Ogniwa krakowskiego w Warszawie w meczu o mistrzostwo ligi ze stołecznym Kolejarzem. **Pomimo równorzędnej gry krakowianie przegrali 1:2 (0:1),** a mało brakowało by wynik brzmiał remisowo. Winę za ten stan rzeczy ponosi przede wszystkim napad krakowian. Linia ta pomimo dość dobrych akcji w polu nie potrafiła zdobyć się na celny strzał i na powiększenie łupu bramkowego co przy słabej formie Borucza w bramce warszawian było rzeczą dosyć łatwą.

Pomoc i obrona krakowska **grały bardzo dobrze.** Spełniały bez zarzutu swe zadanie defensywne, pchając bardzo często napad swój do przodu.

Warszawianie zagrali zupełnie nieźle. Na śliskim boisku nie było to rzeczą łatwą, a deszcz padający podczas meczu potęgował trudności. W drużynie warszawskiej także najlepszymi były formacje defensywne. Borucz natomiast w bramce miał bardzo słaby dzień, a piłka, którą przepuścił obciąża jego konto poważnie.

Krakowianie byli nieco lepsi jeśli chodzi o technikę, natomiast ustępowali wyraźnie warszawianom pod względem temperamentu i energii. Niemiłym zgrzytem podczas meczu było utrącenie Hymczaka w 82 min. przez Szularza.

W pierwszej połowie spotkania wyraźnie przeważał Kolejarz, którego napad grał bardzo energicznie. W szeregu dogodnych pozycji dla gospodarzy Hymczak wykazał swoją klasę przytomnie broniąc, a kilka razy piłka odbiła się bądź to od poprzeczki lub też od słupka bramki krakowian.

W jednej z akcji Kobylański zainicjował przebój, Hymczak odbił piłkę na róg, **po którym udało się Łączowi stojącemu tyłem do bramki krakowian uzyskać pierwszy punkt dla gospodarzy.**

Po zmianie stron Ogniwo, a szczególnie jego napad, wykazuje większą żywotność. W 52 min. **Pawłowski przeszedł na pozycję lewego łącznika i zdobył lekkim strzałem wyrównującą bramkę.** Od tej chwili przeważają krakowianie lecz nieudolność napadu nie pozwala na zadokumentowanie tej przewagi.

Kolejarze umiejętnie się bronią aż do 80 min. kiedy to po ucieczce Szularza piłkę otrzymuje **Zelenay i zdobywa decydującą o zwycięstwie bramkę.**

Sędzia Cober ze Śląska prowadził zawody na ogół bardzo dobrze.

Krakowianie nie zasłużyli jak już powiedzieliśmy na przegraną. **Jedną z przyczyn porażki jak nam oświadczył po meczu Glimas jest fakt, że w sobotę po przyjeździe do Warszawy Ogniwo musiało jeździć od hotelu do hotelu szukając kwater, gdyż Rada Główna Zrzeszenia Ogniwo nie zajęła się tą sprawą.**

Koniec końców krakowianie nocowali w Stołecznym Komitecie Kultury Fizycznej po trzech na jednym łóżku. Nic więc dziwnego, że byli niewyspani i stąd zapewne też i słaba kondycja zespołu.

(h)

Kolarze Włókniarza mistrzostwo szosowe zdobywają

Na trasie długości 100 km Gdańsk—Malbork—Gdańsk rozegrany został wczoraj wyścig kolarski o drużynowe mistrzostwo szosowe Polski. Startowało 16 drużyn, z których najlepszym okazał się zespół Włókniarza przebywając trasę w czasie 2,44,46 godz. Skład drużyny Włókniarza tworzyli: **Gabrych, Wandor, Zdunek i Szczęśniak.** Dalsze miejsca zajęły drużyny Gwardii I i CWKS I.

Ze Spartakiady Zrzeszeń Sportowych w Nowym Targu



Dobry wynik w biegu na 100 m. 11,1 mimo złej bieżni osiągnął na mistrzostwach Spartakiady Zrzeszeń Sportowych w Nowym Targu młody sprinter Kolejarza Kaftan. Na zdjęciu Kaftan na mecie.

Ogniwo Bytom bez Skromnego i Wiśniewskiego urwało punkt CWKS-owi

Ogniwo Bytom — CWKS 0:0

BYTOM (obsł. wł.). CWKS był zespołem bardziej skonsolidowanym. Obrona wojskowych grała twardo i nieustępliwie, pomoc wspierała dzielnie obronę, pchała do przodu swój atak zasilając go dobrze adresowanymi piłkami. Napastnicy przetrzymywali jednak piłkę, bawili się w przewlekłe kombinacje na polu bramkowym gospodarzy i nie umieli wykończyć żadnej akcji.

Trzeba jednak stwierdzić, że formacje defensywne Ogniwa Bytom stanęły na wysokości swego zadania i likwidowały pewnie wszystkie groźne zagrania napastników wojskowych.

W CWKS na dobre noty zasłużyli sobie **Kokot i Orłowski** — w Ogniwie podobali się **Lelonek i Cichoń** oraz **Trampisz** w napadzie.

Wynik remisowy jest dla Ogniwa sukcesem, **biorąc pod uwagę, że gospodarze wystąpili osłabieni brakiem Skromnego i Wiśniewskiego.**

Zawody w obecności ok. 4000 widzów prowadził sędzia **Sperling.**

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: Toliński, „Ruch", CAF i Archiwum własne „Piłkarza".

Rekordzista Europy w rzucie kulą



Startujący w ramach meczu ATK—CWKS doskonały miotacz czechosłowacki, rekordzista Europy — Skobla uzyskał b. dobry wynik 16,33 m.

Lekkoatleci ATK zwyciężają CWKS 250,5:192,5

(Dokończenie ze str. 1)

(CWKS) 15,4 (rekord WP i rekord życiowy), 4. Ernst (ATK) 15,8.

400 m: 1. Mach (CWKS) 48,8, 2. Fillo (ATK) 48,9, 3. Podebrad (ATK) 49,2, 4. Maćkowiak (CWKS) 51,3.

1500 m: 1. Jungwirth (ATK) 3,52,2, 2. Kiełczewski (CWKS) 3,52,5 (rekord Polski), 3. Koubek (ATK) 3,53,9, 4. Cikel (ATK) 3,57,2.

5000 m: 1. Zatopek (ATK) 14,19,8, 2. Krzyszkowiak (CWKS) 14,39,6 (rekord WP), 3. Olesiński (CWKS) 15,19,8, 4. Takac (ATK) 15,26,0.

Sztafeta 4×100 m: 1. ATK 42,2, 2. CWKS 42,9 (rekord WP).

Skok o tyczce: 1. Adamczyk (CWKS) 4,00, 2. Taus (ATK) 3,90, 3. Slepanek (ATK) 3,90, 4. Janiszewski (CWKS) 3,70.

Trójskok: 1. Kuban (ATK) 13,82, 2. Lank (ATK) 13,64, 3. Drozd (CWKS) 13,46.

Kula: 1. Skobla (ATK) 16,33, 2. Krabel (ATK) 14,51, 3. Aukształewicz (CWKS) 14,05 (rek. życiowy), 4. Pogorzelski (CWKS) 13,88.

Młot: 1. Melis (ATK) 51,82, 2. Uarmała (CWKS) 49,30 (rekord WP), 3. Rul (CWKS) 48,2, 4. Bednarek (CWKS) 46,58.

Tylko Krzyszkowiak i Adamczyk wygrali swe konkurencje w drugim dniu zawodów

W drugim dniu spotkania zawody odbywały się przy deszczowej pogodzie a okresami ulewnym deszczu, co w dużym stopniu ujemnie wpłynęło na osiągane wyniki.

Z ciekawszych konkurencji wymienić należy niespodziankę, jaką sprawił **Krzyszkowiak** w biegu na 3000 m z przeszkodami, ustanawiając rekord Polski (a zarazem WP) na tym dystansie w czasie 9,13,6.

Poprzedni rekord wynosił 9,15,4 i należał do Kielasa. Sukces jest tym większy, jeżeli dodamy, że Krzyszkowiak zwyciężył w tym biegu mistrza Europy z roku 1950 — Roudnego, który przyszedł na drugiej pozycji.

„Gwoździem programu" drugiego dnia był bieg na 10.000 m z udziałem Zatopka (ATK) i Szwargota (CWKS). Toteż cisza zapanowała na stadionie, gdy przez megafony zapowiedziano start do tej konkurencji.

Zawodnicy wśród ulewnego deszczu rozpoczęli bieg. Na czoło wysunął się Zatopek i biegnąc zupełnie bezkonkurencyjnie przez cały czas pierwszy od startu aż do mety i dublując wszystkich swoich przeciwników, a niektórych nawet dwukrotnie. Czechosłowak biegł jak maszyna, swoistym stylem, nadając ostre tempo, którego współpartnerzy nie mogli wytrzymać. Na ostatnim okrążeniu Zatopek dopingowany zwiększa tempo i wśród entuzjazmu tłumu rozpoczyna piorunujący finisz, **wpadając na metę w doskonałym czasie 29,34.**

W sumie spotkanie lekkoatletyczne ATK—OWKS zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem ATK 250,5:192,5 pkt.

Warto dodać, że podczas meczu ustanowiono ogółem 9 rekordów WP. (Wynik Macha dem wojskowym) a to: w biegu na 400 m, 110 p. pł., 1500 m, 4×100 m, 5000 m, 200 m, 3000 m, 4×400 m i w rzucie młotem. Z tych wyników dwa są rekordami Polski (1500 m i 3000 m).

WYNIKI DRUGIEGO DNIA:

200 m: 1. Broz (ATK) 22,4, 2. Mach (CWKS) 22,5 (rekord WP), 3. David (ATK) 22,8, 4. Szmidt (OWKS) 22,9.

400 m p. pł.: 1. Tomar (ATK) 56,2, 2. Plewa (CWKS) 58,3, 3. Minkowski (CWKS) 58,8, 4. Ogłobin (CWKS) 58,2.

800 m: 1. Strzinek (ATK) 1,57,0, 2. Liska (ATK) 1,57,5, 3. Kiełczewski (OWKS) 1,57,6, 4. Zvolensky (ATK) 1,58,8.

3 km z przeszkodami: 1. Krzyszkowiak (CWKS) 9,13,6 (rekord WP), 2. Roudny (ATK) 9,23,4, 3. Hec (ATK) 9,26,6, 4. Tresnar (ATK) 9,37,8.

10.000 m: 1. Zatopek (ATK) 29,34,0, 2. Szwargot (CWKS) 31,45,8, 3. Koller (ATK) 31,59,0, 4. Tomis (ATK) 32,02,6.

Sztafeta 4×400 m: 1. ATK (David, Podebrad, Strzinek, Fillo) 3,20, 2. CWKS (Mankowiak, Siejko, Plewa, Mach) 3,25 (rekord WP).

Skok wzwyż: 1. i 2. Priboda (ATK) i Linhard (ATK) 175, 3. Rut (CWKS) 175.

Skok w dal: 1. Adamczyk (CWKS) 6,97, 2. Iwański (CWKS) 6,86, 3. Grabowski (CWKS) 6,85, 4. Fikejz (ATK) 6,81.

Rzut oszczepem: 1. Uhlar (ATK) 62,02, 2. Nowak (CWKS) 57,01, 3. Jilek (ATK) 56,51, 4. Pechman (ATK) 53,94.

Dysk: 1. Vrabel (ATK) 46,32, 2. Merta (ATK) 45,89, 3. Zochowski (CWKS) 44,24, 4. Valent (ATK) 44,21.

ANTONI SLUSARCZYK



OSTATNIO rozpoczęła rozgrywki mistrzowskie liga włoska. W ubiegłą niedzielę rozegrano drugą kolejkę mistrzostw, w której padły następujące wyniki: **Internazionale—Atalanta 1:0, Bologna—Juventus 2:1, Novara—Lazio 2:2. Milan—Palermo— 1:0, Pro Patria —Triestina 3:2, Sampdoria—Napoli 0:0. Spal—Como 0:0. Udine—Torino 1:0, Roma—Fiorentina 1:0.**

Na czele tabeli znajduje się 5 drużyn bez straty punktu: Milan, Inter, Udine, Bologna oraz Roma. Zeszłoroczny mistrz Włoch Juventus zajmuje obecnie 13 miejsce.

*

A oto sytuacja w rozgrywkach ligowych dalszych państw:

W ZWIĄZKU RADZIECKIM spotkania ligowe dobiegają końca. W tabeli ligowej prowadzi bez porażki Spartak Moskwa, który w 11 meczach zdobył 20 punktów. Na drugim miejscu znajduje się Dynamo Kijów, mające w 12 grach 15 pkt, trzecie miejsce zajmuje Dynamo Leningrad, czwarte drużyna miasta Kalinina, piąte Dynamo Moskwa.

Jak wiadomo w roku bieżącym rozgrywki o mistrzostwo ligi radzieckiej rozegrane zostaną tylko w jednej rundzie.

WE FRANCUSKIEJ LIDZE piłkarskiej po 5 rundach rozgrywek na czele tabeli znajduje się Reims bez straty punktu przed Lille 8 pkt, Rennes i Roubaix po 7 pkt.

W CZECHOSŁOWACJI po 19 rundach prowadzi Sparta 29 pkt przed Bratislavą 27 pkt i Teplicami 25 pkt.

W BELGII na czele drużyn I ligi kroczy Lüttich przed Gent i FC Mecheln. Wszystkie te drużyny mają po 4 punkty.

W LUKSEMBURGU również rozegrano dopiero dwie serie spotkań ligowych. W tabeli prowadzą w tej chwili Red Boys i Stade Düdelingen, które mają po 4 punkty, przed Niederkorn 3 pkt.

W DANII ligowcy mają już 5 rund poza sobą. Najlepiej spisują się piłkarze Koevenhaven BK, którzy zdobyli 9, a utracili zaledwie 1 punkt. Za nimi znajduje się Akademisk 6 pkt, i Esbjerg 4 pkt.

W NORWEGII piłkarze I ligi grają w dwóch grupach po 8 drużyn. W grupie A prowadzi Skeid 7:1 pkt, przed Strömmen, a w grupie B Lilleström 6:2 pkt przed Odd.

W SZWECJI najlepszą formę na początku sezonu ligowego wykazuje znana u nas drużyna Norrköping, która prowadzi w tabeli ze stosunkiem 11:1 punktów, przed Elfsborgiem i Degerforsem po 8:4 pkt.

W ANGLII po 7 rundach spotkań pierwszej ligi na pierwszym miejscu w tabeli mistrzowskiej znajduje się Liverpool 12 punktów, przed Burnley 11, Wolverhampton 10, i Blackpool 9 pkt.

W SZWAJCARII pierwszą rundę spotkań ligowych rozpoczęto przed 4 tygodniami. W mistrzostwach prowadzi Servette bez straty punktu przed Young Boys.

W AUSTRII o prymat w I lidze walczą Austria 8 pkt. oraz Wacker i Rapid, które przy 7 pkt zdobytych straciły po 1 punkcie i mają tę samą ilość gier za sobą.

W NIEMIECKIEJ REPUBLICE DEMOKRATYCZNEJ zakończono rozgrywki pucharowe. W finale Polizei Dresden pokonała Einheit Pankow 3:0.

REDAGUJE KOLEGIUM
Wydawca Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „PRASA"
Adres Redakcji Kraków Wielopole 1/IV p. — tel. 543 58
Adres Administracji: — Delegatura RSW „Prasa" Kraków Wiślna 2, III p tel 558 62 588 41 246 88
Biuro Ogłoszeń i Reklam Kraków Rynek Główny 46 — I p. — tel 221 83
Krakowska Drukarnia Prasowa. — Przedsiębiorstwo Państwowe. Kraków. Wielopole 1, tel 542 52
M—3—10911

Młodzi sportowcy korzystają dziś z takiej opieki o jakiej dawniej mogliśmy tylko marzyć

— mówi mistrz sportu JAN MACIEJKO

Iluż to sympatyków sportowych jeszcze dziś nie widzi w pełni olbrzymich zmian, jakie zachodzą w naszym życiu sportowym; zapatrzeni w dawne czasy twierdzą, iż poziom gry był wysoki, większa opieka nad zawodnikami sprzęt łatwo dostępny. Nie wiedzą oni o tym, że opieka i sprzęt dostępny był tylko dla nielicznych, jedynie dla tych sportowców, którzy osiągali szczyty w sporcie wyczynowym. Dla szerokich mas młodzieży niestety wszystko to było niedostępne. Najlepszą niech będzie opinia mistrza sportu, hokeisty krakowskiego Ogniwa JANA MACIEJKI:

— Mając 12 lat, początkowo zacząłem uprawiać sport pływacki. Jednak mimo osiągnięcia dobrych wyników więcej interesował mnie hokej na lodzie. W 1929 r. na jednym ze spotkań hokejowych specjalnie przyglądałem się, jak bronił w dawnej drużynie Wisły Kożmin (był on równocześnie bramkarzem drużyny hokejowej). Hokej zaczął mi się coraz więcej podobać. Taka męska, szybka gra. Chciałem koniecznie grać w bramce. Na łyżwach umiałem już dobrze jeździć. Zapisałem się do dawnej Cracovii. Przypuszczałem, iż otrzymam pełny sprzęt. Niestety. Przekonałem się, iż sprzęt, który miała wówczas Cracovia, składał się tylko z kijków, które niejednokrotnie kupowali sobie sami zawodnicy, spodenki, ochraniacze mieliśmy piłkarskie, rękawiczki własne, włóczkowe. Bodiczki (ochraniacze) prawdziwe zakupiliśmy dopiero w 1938 r. w Brukseli. Poprzednio sami robiliśmy sobie różne ochraniacze, a kije łamane naprawiał nam ojciec hokeisty Marchewczyka. Moim pierwszym kijem bramkarskim był kij naprawiony właśnie przez Marchewczyka.

Obecnie jestem trenerem sekcji hokejowej Spójnia w Nowym Targu. Sekcja ta liczy 22 członków, synów robotników i chłopów, którzy nie martwią się o sprzęt. **Mają go w komplecie, kije wspaniałe, ochraniacze, o jakich myśmy marzyli przez długie lata, łyżwy nie muszą sobie zawodnicy kupować. Otrzymują je ze zrzeszenia. Opieka nad tymi początkującymi hokeistami lepsza, niż nad ówczesną Cracovią.**

A przecież trzeba zwrócić uwagę, iż Spójnia w N. Targu to jedno z bardzo licznych kół na terenie Polski. To nie drużyna specjalnie wyczynowa, ale drużyna składająca się z młodych sportowców, którzy mają to szczęście, że żyją właśnie dziś w Polsce Ludowej i mogą korzystać z pełnego poparcia, jakie dla całej naszej młodzieży daje rząd i partia. Dziś stwierdzamy coraz większą opiekę nad naszą młodzieżą, stwierdzamy równorzędną opiekę tak nad dobrymi wyczynowcami, jak i nad początkującymi. **I to jest wielka różnica w naszym życiu sportowym, różnica wynikająca z wielkich przemian ustrojowych, jakie dokonały się w Polsce.**

Obecnie tylko od nas samych zależy, czy potrafimy umiejętnie wykorzystać tę opiekę i poparcie, z jakim się spotykamy. Musimy w pełni pracować, **musimy czynem wykazać, że rozumiemy, czym jest dla nas Program Wyborczy Frontu Narodowego, który ukazuje nam jeszcze lepsze perspektywy rozwoju sportu.**

Sekcja hokejowa Spójni, której jestem trenerem, wykazuje pełną świadomość swych obowiązków. Treningi odbywają się regularnie od 1 września br. W czwartek członkowie sekcji, po zapoznaniu się z ordynacją wyborczą i Programem Frontu Narodowego **powzięli wiele zobowiązań, które świadczą o jej wysokim wyrobieniu ideologicznym.** Postanowili należycie przygotować teren pod boisko hokejowe, pod trybuny obok tego boiska (wartość prac ok. 3.000 zł). Prace te już rozpoczęto i zakończone zostaną w dniu 26 października. Członkowie sekcji postanowili również wprowadzić współzawodnictwo w pilności na treningach.

Miło jest pracować z taką młodzieżą. (osz)

Czy ZATOPEK będzie startował w koszyckim „Maratonie Wolności"?

Organizowany co roku w Koszycach w dniu święta narodowego Czechosłowacji (28 października) bieg maratoński, który od roku 1948 otrzymał nazwę oficjalną „Maratonu Wolności", posiada już swoją tradycję.

Udział w „Maratonie Wolności" biorą najlepsi zawodnicy w tej konkurencji z całego świata, przy czym z roku na rok wzrasta liczba uczestników maratonu koszyckiego.

W tym roku oczekuje się ze szczególnym zainteresowaniem maratonu, **w którym ma startować najlepszy lekkoatleta świata, trzechkrotny mistrz olimpijski — Emil Zatopek.** — Zmierzy się on w Koszycach z elitą maratończyków, wśród których znajdą się między innymi dwaj Argentyńczycy — zdobywca srebrnego medalu olimpijskiego **Corno** oraz **Cabrera**, który w Helsinkach zajął szóste miejsce. Zgłosili również swój udział maratończycy fińscy **Korvonnen** i **Pudaka** oraz Szwed **Jansson**, zajmujący w Helsinkach trzecie miejsce. Wśród uczestników maratonu koszyckiego nie zabraknie niewątpliwie Węgra **Dobronyi**, który był na Olimpiadzie siódmy.

Organizatorzy „Maratonu Wolności" spodziewają się również udziału maratończyków radzieckich z **Dawydowem**, rekordzistą ZSRR na czele.

Tak więc tegoroczny maraton w Koszycach urasta **do** wielkiego biegu będącego rewanżem za maraton olimpijski.

Przypomnijmy jeszcze pokrótce historię „Maratonu Wolności". Po raz pierwszy rozegrano bieg maratoński w Koszycach w roku 1924. Zwycięzcą na trasie 42.195 m został zawodnik koszycki Halla, uzyskując czas 3,01,35,0 godz. Wynik ten poprawiali co roku zagraniczni biegacze, przy czym **rekord trasy ustalił w roku 1931 Argentyńczyk Zabala, osiągając wynik 2,33,19 godz.** Rekord ten pozostał niezmieniony do dnia dzisiejszego. Najbliższym rekordu Zabali był wynik maratończyka fińskiego Urtalainena, który w roku 1949 uzyskał czas 2,33,46,6. Najliczniej obsadzony był maraton koszycki w roku 1947, kiedy na starcie stanęło oprócz reprezentantów z 17 państw aż **100 maratończyków czechosłowackich.** Zwyciężył wówczas Luksemburczyk Hairend.

W roku następnym, 1948 w „Maratonie Wolności" **startował reprezentant Polski — Głuszcz**, który jednak zajął dalekie 36 miejsce w słabym czasie 3,13,13,4 godz., podczas gdy zwycięzca Andersson (Szwecja) miał czas 2,38,18,0 godz.

Niezwykle silna konkurencja tegorocznego maratonu wskazuje na to, że 21-letni rekord Zabali zostanie poprawiony.

Tu mówi KOŁO SPORTOWE

W spółdzielni „Sprawność" nie wszystko idzie sprawnie...

Zaczęło się od głośnych zapowiedzi... W styczniu na łamach „Echa" ukazała się notatka pt.: „Sportowcy ze spółdzielni „Sprawność" wzywają brygady sportowe do ogólnopolskiego współzawodwnictwa".

W notatce tej czytamy m. in., że członkowie wzorcowego koła sportowego przy spółdzielni „Sprawność" w Krakowie zobowiązują się: zrealizować uchwały III Plenum GKKF, uzyskać dalsze odznaki SPO, podnieść poziom ideologiczny członków przez organizowanie szkolenia, utworzyć dwie sportowe brygady produkcyjne, wykonując plan I kwartału br. w 120 proc., wezwać wszystkie brygady sportowe do ogólnopolskiego współzawodnictwa pracy brygad sportowych, oraz zrealizować hasło: „Przodownik w sporcie — przodownikiem w pracy". W tym samym dniu, w dniu podjęcia tak chwalebnych zobowiązań — przedstawiciel Rady Okręgowej ZS Włókniarz wręczył listy uznania niektórym członkom koła.

No i cóż okazało się dalej? Okazało się, że nie należy za szybko chwalić i rozdawać pochwał. Zapytacie na pewno, czytelnicy, dlaczego?

Otóż od momentu podjętych zobowiązań upłynęło już 8 miesięcy. 8 długich miesięcy, w ciągu których można było nie tylko wykonać podjęte zobowiązania w 100 proc., ale je przekroczyć. Tymczasem koło sportowe przy spółdzielni „Sprawność" zadowoliło się podjęciem zobowiązań i... zasnęło.

Koło to wezwało w styczniu brygady sportowe do ogólnopolskiego współzawodnictwa pracy brygad sportowych. Podczas gdy w odpowiedzi na to wezwanie ze wszystkich krańców Polski koła sportowe ZS Włókniarz meldują o wykonaniu powziętych zobowiązań i podejmowaniu nowych — koło sportowe przy spółdzielni „Sprawność" milczy.

Cóż może być powodem tej niesłychanej opieszałości, tego nagłego spadku poziomu, tego gwałtownego przeskoku z rzędu kół najlepiej pracujących na terenie Krakowa — do rzędu kół najbardziej opieszałych i słabych.

Wiemy o ofiarnej i pełnej poświęcenia pracy na terenie koła ob. Baniaka Stefana, który niestety (zdajemy sobie doskonale z tego sprawę) sam jeden nie jest w stanie nic zrobić bez współpracy innych członków zarządu i członków koła. Wiemy też o dużej opieszałości i lenistwie pozostałych członków zarządu.

Wierzymy, że ten nasz artykuł zbudzi mocno uśpionych sportowców. Najwyższy czas, aby w spółdzielni „Sprawność" wszystko tak jak dawniej szło sprawnie... (ks.)

Sezon spotkań międzypaństwowych zakończony





Piłkarze polscy zakończyli sezon spotkań międzynarodowych zawodami z Czechosłowacją i NRD, które chociaż przyniosły nam sukcesy w postaci remisu w Pradze i zwycięstwa w Warszawie wykazały, iż nasza piłka nożna nadal przechodzi kryzys, datujący się jeszcze od wiosny. — Zamieszczone zdjęcia przedstawiają fragmenty z meczu Polska—CSR w Pradze oraz z meczu NRD—Polska w Warszawie. — Na górnym zdjęciu na stadionie Armii Czechosłowackiej w Pradze nasza obrona walczy z nacierającym atakiem gospodarzy, na drugim zdjęciu Szymkowiak chwyta górną piłkę, asekurowany przez Gędlka, Banisza i Mamonia.

»Legendarne czasy« w których kobiety nie brały udziału w sporcie nie są tak bardzo odległe

Dzisiaj nie ma już nikogo, kto by kwestionował uprawianie sportu przez kobietę. Warto jednak przypomnieć, że przed 30 zaledwie laty wyjście kobiety na boisko uważane było we wszystkich krajach z wyjątkiem Związku Radzieckiego za rzecz wysoce niewłaściwą.

Ale jeszcze w roku 1924 igrzyska olimpijskie rozgrywano wyłącznie w konkurencji mężczyzn. Pierwszą nieśmiałą próbę podjęto w roku 1928, kiedy to po raz pierwszy i ostatni na olimpiadzie odbył się bieg kobiet na 800 m.

Jeżeli jednak na temat udziału kobiet w typowej walce sportowej, która ze względu na sam ostry charakter wielu uważa za sprawę czysto męską, nie powiedziano jeszcze ostatniego słowa — to nie mniej nie ulega żadnej wątpliwości, że kobieta może i powinna sport uprawiać.

Rozważając to zagadnienie popełniono dużo błędów, jak np. rozpowszechniając twierdzenie o szkodliwości sportu dla organizmu kobiecego. Jak w wielu innych, tak i w tym wypadku część lekarzy nie jest bynajmniej bez winy. Ostrzegali oni bowiem swego czasu kobiety przed uprawianiem sportu, opierając się rzekomo na badaniach naukowych. Starali się wykazać ujemny wpływ sportu na organizm kobiecy.

Tymczasem sprawa ma się akurat odwrotnie. Bo np. poród u kobiet uprawiających sport odbywa się o wiele łatwiej i szybciej. **Znamy liczne przykłady kobiet, które będąc wysokiej klasy zawodniczkami są równocześnie wzorowymi matkami, nie tracąc nic ze swej doskonałej sprawności fizycznej.**

Spotykamy się także z pytaniem, czy sport wyczynowy nie działa szkodliwie na psychikę kobiecą? Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że kobieta podobnie jak w codziennym życiu tak i w sporcie dorównała mężczyźnie. Są przecież takie dyscypliny jak pływanie, tenis, szermierka, w których poziom kobiet bardzo zbliżony jest do poziomu reprezentowanego przez mężczyzn. Nie można tego powiedzieć o lekkoatletyce, gdzie rzuty i pchnięcia wykonywane są dużo lżejszym sprzętem. Nie można też porównywać wyników sportowych kobiet i mężczyzn tam, gdzie są one w głównej mierze uwarunkowane siłą. W tych wypadkach kobieta znajduje się na straconej z góry pozycji. Nie mniej wpływ sportu wyczynowego na organizm kobiecy nie jest wcale inny aniżeli na organizm męski.